

ADAM VETULANI I WACŁAW URUSZCZAK

## DZIEŁO DEKRETYSTY OMNIBONA W RĘKOPISIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W CAMBRAI

Wznowione przed 40 laty studia nad *Dekretem* Gracjana<sup>1</sup>, po pięcioletniej przerwie wywołanej drugą wojną światową, nadal skupiają uwagę współczesnych kanonistów. Co więcej, ich krąg z roku na rok coraz bardziej się poszerza. I nic w tym dziwnego. Dzieło ciągle zagadkowego Gracjana, od średniowiecza stanowiące pierwszy człon *Corpus iuris canonici*, obowiązującego przez długie wieki, aż po datę wejścia w życie promulgowanego w r. 1917 przez papieża Benedykta XV *Kodeksu prawa kanonicznego*, stało się — począwszy od chwili swego upowszechnienia (XII w.) — czynnikiem wyodrębniającym prawo kanoniczne od teologii. Pojawienie się *Dekretu* doprowadziło nie tylko do powstania nowej dyscypliny rywalizującej z czasem z nauką prawa rzymskiego, ale równocześnie *Dekret* stał się jedną z głównych podstaw średniowiecznych doktryn społeczno-politycznych i prawnych, które tak zaważyły na rozwoju europejskiej kultury prawniczej.

Szczególny impuls do rozwoju nowoczesnej dekretystyki dał zainicjowany przez niedawno zmarłego profesora Giuseppe Forchielli, ówczesnego dyrektora Instytutu Prawa Kościelnego w Bolonii, międzynarodowy Kongres poświęcony uczczeniu 800-nej rocznicy powstania *Dekretu* Gracjana<sup>2</sup>. Przy organizacji tego Kongresu, którego sesje odby-

<sup>1</sup> A. Vetulani, *Ze studiów nad pierwotnym podziałem i nad paleami w Dekrecie Gracjana (Études sur la division en distinctions et sur les 'paleae' dans le Décret de Gratien)*, Extrait du „Bulletin de l'Académie Polonaise de Sciences et de Lettres”, Cracovie 1932, 11—114; F. Gillmann, *Rührt die Distinktioneneinteilung des ersten und des dritten Dekretheils von Gratian selbst her? Mit einem Anhang: Wann kam das Wort 'concordantia' auf?*, „Erweite Sonder-Abdruck aus dem Archiv f. katholisches Kirchenrecht”, Bd. CXII (1932), H. 3 und 4, Mainz 1933.

<sup>2</sup> Por. *Acta commemorationis et conventus quae saeculo VIII post Decretum Gratiani compositum facta sunt in Universitate studiosorum Bononiensi Ravennae Camalduli Romae ab A. D. XV ad A. D. X Kal. Mai A. MCMLII*, w: „Studia Gratiana”, t. V, Bononiae 1958.

wały się w r. 1952 w Bolonii, Rawennie i w Rzymie oraz ustalaniu planu prac badawczych nad dziełem ojca średniowiecznej dekretystyki, współdziałali czynnie najwybitniejsi ówcześni znawcy średniowiecznych źródeł prawa kanonicznego z niedawno zmarłym (1970) profesorem paryskiego Uniwersytetu Gabrielem Le Bras na czele. Szczególną rolę odegrał również Stefan Kuttner, dziś najwybitniejszy znawca średniowiecznych rękopisów kanonistycznych, ongiś profesor Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie, założyciel (1955) Institute of Research and Study in Medieval Canon Law, przekształconego od 1964 r. w Institute of Medieval Canon Law; z czasem Instytut ten został przeniesiony do Uniwersytetu w Yale, obecnie zaś czynny jest nadal pod kierownictwem Kuttnera przy Uniwersytecie w Berkeley w Kalifornii. Tam właśnie znajduje się dzisiaj główny ośrodek badań nad dziełami średniowiecznych dekretystów i dekretalistów w oparciu o skrzętnie zbierane mikrofilmy i przebogata bibliotekę specjalistyczną.

Szczególnie ważką rolę w rozwoju nowoczesnej dekretystyki i dekretalistyki odegrało uruchomienie wydawnictwa „*Studia Gratiana*”, ogłoszanego pod redakcją wspomnianego już G. Forchielli oraz profesora Alfonsa M. Sticklera, byłego dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, dzisiaj dyrektora Biblioteki Watykańskiej. Wydawnictwo<sup>3</sup> to, przeznaczone początkowo do ogłoszenia w pięciu tomach bogatego plonu wspomnianego wyżej Kongresu Bolońskiego, przemieniło się w czasopismo historyczno-prawne, służące głównie do publikacji studiów nad średniowiecznym prawem kanonicznym. Dzisiaj liczy ono 14 potężnych tomów i dzięki współpracy kanonistów ze wszystkich zakątków Starego i Nowego Świata oraz wytrawnej naczelnej redakcji A. Sticklera, posiada szanse pięknego rozwoju. Niemalą rolę w podtrzymaniu zainteresowań średniowiecznym prawem kanonicznym odgrywa również wydawany od r. 1955 doroczny *Bulletin*, wspomnianego już Institute of Medieval Canon Law, ogłaszany pod redakcją St. Kuttnera<sup>4</sup>.

Głębia doktryn średniowiecznych kanonistów i legistów, jak też wpływ ich dzieł na rozwój średniowiecznej myśli prawniczej, która

<sup>3</sup> Jego pierwszy tom pt. *Studia Gratiana post octava Decreti saecularia auctore consilio commemorationi Gratianae instruendae edita*, ukazał się jako wydawnictwo Instytutu Prawniczego Uniwersytetu w Bolonii w r. 1953. Ostatnie cztery tomy zawierają prace ogłoszone ku uczczeniu 60-tej rocznicy urodzin prof. St. Kuttnera (1967).

<sup>4</sup> „*Biuletyn*” ten, którego pierwszych 15 zeszytów, począwszy od r. 1955 ukazało się w czasopiśmie „*Traditio — Studies in ancient and medieval history, thought and religion*”, New York 1955 — 1970, od r. 1971 stanowi odrębną pozycję bibliograficzną pt.: „*Bulletin of Medieval Canon Law, New Series*”, jako wydawnictwo Institute of Medieval Canon Law, Uniwersytetu w Berkeley (Kalifornia), vol. 1 (1971).

przecież leży u podstaw nowoczesnych systemów prawnych, doprowadziła do podjęcia przygotowania wydawnictw szeregu średniowiecznych pomników literatury kanonicznej. Już ukazała się jako tom pierwszy serii wydawniczej „*Monumenta Iuris Canonici*” w opracowaniu ks. kanonika Gerarda Fransena z Uniwersytetu w Louvain pierwsza część słynnej *Summa 'Elegantius in iure divino' seu Coloniensis*<sup>5</sup>. Początkowo miano w planie krytyczne wydanie *Dekretu* Gracjana, który w brzmieniu ogłoszonym przez Korektorów rzymskich (XVI w.), a następnie przez E. Friedberga<sup>6</sup> i do r. 1918 używanym w judykaturze wszystkich sądów duchownych, odbiega daleko od tekstu, który wyszedł z warsztatu Gracjana. Zwrócili na to uwagę równocześnie i niezależnie od siebie Gabriel Le Bras, Stefan Kuttner i Adam Vetulani<sup>7</sup>.

Za podjęciem prac nad zbadaniem pierwotnej redakcji dzieła Gracjana i za możliwością ponownego wydania *Dekretu* opowiedział się w czasie przyjęcia uczestników Kongresu Gracjanowskiego papież Pius XII, sam jak wiadomo wybitny prawnik, który współpracował przy redakcji *Kodeksu prawa kanonicznego* z r. 1917: „Manifesto oportet Romanorum Correctorum editio, in magnam inserta collectionem, quae 'Corpus iuris canonici' constituit, permaneat. Attamen nihil prohibet, quin etiam omnino optabile est, ut, quemadmodum laudabiliter a quibusdam propositum est, typis cudenda paretur nova critica editio. ... Haec autem critica editio conficienda est, prout nunc temporis ars et ratio exigit: nam Friedbergensis editio, quamvis indubiis laudibus praestet, iam non satisfacit votis eorum, qui in rimanda iuris canonici historia praeminent”<sup>8</sup>.

Niestety prace przygotowawcze nad nową edycją dzieła Gracjana, z wydobyciem na jaw jego postaci nie skażonej późniejszymi uzupełnieniami, muszą być odłożone na daleką przyszłość. Wiadomo było, co jeszcze silniej uwidoczniły szczegółowe badania J. Rambaud-Buhot<sup>9</sup>, że *Dekret* Gracjana należał do tak zwanych „textes vivants”; ulegał zmianom i uzupełnieniom nawet po okresie, w którym pierwotne dzieło Gracjana zostało wzbogacone głównymi dodatkami, o których będzie mowa niżej. Można śmiało twierdzić, że każdy rękopis dzieła Gracjana,

<sup>5</sup> *Monumenta Iuris Canonici*, Series A: *Corpus Glossatorum*, vol. 1, New York 1969.

<sup>6</sup> *Corpus iuris canonici*. Editio Lipsiensi secunda. Pars prior: *Decretum Magistri Gratiani* (ed.), Lipsk 1922; Editio prima w 1879 r.

<sup>7</sup> W jubileuszowym numerze czasopisma „*Apollinaris*” A. XXI (1948) wydanym przez Pontificium Institutum Utriusque Iuris dla uczczenia rocznicy pojawienia się *Dekretu* Gracjana.

<sup>8</sup> *Acta Apostolicae Sedis*, 44 (1952), 375; por. też: „*Studia Gratiana*”, vol. V (1958), 121.

<sup>9</sup> Por.: *L'Étude des manuscrits du Décret de Gratien conservés en France*, SG, vol. I (1953), 12—145; *Plan et méthode du travail pour la rédaction d'un catalogue des manuscrits du Décret de Gratien*, „*Revue d'histoire ecclésiastique*”, XLVIII, Lowanium 1953.

zarówno spośród nielicznych z XII w., jak i z wieku XIII, jest pod względem swej zawartości „indywidualnością” różniącą się od innych. Stwierdzono odchylenia nawet między rękopisami pochodzącymi wprost jeden od drugiego, jak to ma miejsce na przykład w rękopisach kolońskich, które E. Friedberg wziął za podstawę swego cennego wydawnictwa (tzw. rękopisy A i B). Również wtedy, gdy upowszechniły się rękopisy „szkolne”, zarówno bolońskie, jak paryskie, oparte na składkach (*peciae*) dostarczanych przez „księgarzy” trudniących się wypożyczaniem poszczególnych składek tak zwanego „egzemplarza”, skontrolowanego przez władze uniwersyteckie, celem ich dalszego skopiowania<sup>10</sup>, sporządzone odpisy wykazują różnice; zdradzają one chęć kopisty czy raczej prawnika, dla którego rękopis był przepisany, aby dać wyraz swym indywidualnym poglądom, jak winien brzmieć jakiś fragment przepisywanego tekstu.

Główną przeszkodą w podjęciu prac nad nową edycją jest fakt, że nauka nie doszła jeszcze do pełnego uzgodnienia poglądów co do tego jak wyglądał *Dekret* w chwili, gdy opuszczał warsztat swego mistrza. Pewne różnice występujące w brzmieniu i składzie najstarszych rękopisów można by wprowadzić, jak to nie dawno jeszcze czyniono<sup>11</sup>, przypisać zmianom, które wprowadził sam Gracjan powtórnie kontrolując swe dzieło, ale dzisiaj pogląd ten należy uważać za raczej zarzucony. Obecnie przeważa zapatrywanie, że najważniejsze uzupełnienia *Dekretu* zostały wprowadzone doń już po wyjściu dzieła z warsztatu Gracjana.

Do takich poprawek dokonanych przez najstarszych dekretystów zalicza się w pierwszym rzędzie oczyszczenie dzieła z tak zwanych dubletów, to jest tekstów, które występują w dwu różnych a blisko siebie położonych miejscach; dalej wprowadzenie dodatkowych *auctoritates*, czerpanych z tych samych źródeł, na których opierał się Gracjan, a których pominięcie uznawano za błędne ze względu na ich wagę dla uzasadnienia bronionej przez twórcę *Dekretu* koncepcji. Bardzo wczesnie dekretyści nazywali je *paleae*, chociaż za paleę w znaczeniu tekstu zbędnego — „plewy” uważali również niektóre *auctoritates* wprowadzone przez samego Gracjana, ale ich zdaniem niepotrzebnie<sup>12</sup>. Nie ma dzisiaj wątpliwości, że nie pochodziły od Gracjana wszystkie figurujące w *Dekrecie* fragmenty prawa justyniańskiego, zaczerpnięte wprost z *Cor-*

<sup>10</sup> Por. J. Destrez, *La pecia dans les manuscrits universitaires du XIII<sup>e</sup> et du XIV<sup>e</sup> siècle*, Paris 1935; por. również recenzję z tej pracy A. Birkenmajera w: *Księżde ku uczczeniu IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie*, Warszawa 1936.

<sup>11</sup> Por.: St. Kuttner, *New Studies on the Roman Law in Gratian's Decretum*, „Seminar. An Annual Extraordinary Number of 'The Jurist'”, t. XI, Waszyngton 1953.

<sup>12</sup> A. Vetulani, *Über die Distinktioneneinteilung und die Paleae im Dekret Gratians*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung”, t. XXII, Weimar 1933, 365 n.

*pus iuris civilis*<sup>13</sup>, w odróżnieniu od tych tekstów prawa rzymskiego, które przejął Gracjan za pośrednictwem znanych mu starszych zbiorów prawa kanonicznego<sup>14</sup>.

Ważniejsze, że późniejszymi uzupełnieniami są całe obszerne fragmenty dzieła, które przez długi czas uchodziły za organiczne części składowe *Dekretu*. I tak już w r. 1912 znakomity znawca średniowiecznej literatury teologicznej J. de Ghellinck<sup>15</sup> zwrócił uwagę, że we wczesnym średniowieczu istniał pogląd, iż figurujący w C. 33<sup>16</sup> *Dekretu* Gracjana traktat *O pokucie* jest dziełem obcego teologa. Dzięki studiom nad rękopisami *Dekretu* Gracjana podjętymi przez J. Rambaud-Buhot wiadomo na pewno, że traktat *O pokucie* jest późniejszym dodatkiem, chociaż bardzo rychło włączonym do dzieła Gracjana przez wczesnych dekretystów<sup>17</sup>. Badania nad charakterem tego traktatu podjęte jeszcze przed otrzymaniem sakry biskupiej przez J. Eminencję ks. Karola Kardynała Wojtyłę podkreśliły szczególnie silnie<sup>18</sup> teologiczny charakter tego dzieła, odbiegający w swej technice redakcyjnej i koncepcji od innych wywodów Gracjana. Spostrzeżenie to wzmacnia poglądy, iż autorem tego traktatu nie był Gracjan.

Badania kodeksologiczne J. Rambaud-Buhot<sup>19</sup> wykazały również, że i cała trzecia część *Dekretu* — podzielony na pięć dystynkcji traktat

<sup>13</sup> Ze wszystkich jego części, a mianowicie: *Kodeksu, Digestów, Nowel* w brzmieniu *Authenticum*, z wyłączeniem *Instytucji* Justyniańskich. Por. A. Vetulani, *Gratien et le droit romain*, „Revue historique de droit français et étranger”, 4<sup>e</sup> série, R. XXIV—XXV, Paryż 1947, a także St. Kuttner, *New Studies...*, art. cyt., 18 n.

<sup>14</sup> A. Vetulani, *Les Nouvelles de Justinien dans le Décret de Gratien*, „Revue historique de droit français et étranger” Paris 1937, 461—479 i 374—692; nauka dotąd nie ustaliła wszystkich zbiorów, z których Gracjan czerpał teksty *auctoritates*; z pewnością najwięcej przejął z dzieł przypisywanych Iwonowi z Chartres, głównie z *Panormii*.

<sup>15</sup> J. de Ghellinck, *Le mouvement théologique du XII<sup>e</sup> siècle*, Bruges 1948<sup>2</sup>. 204 n.

<sup>16</sup> Dekret Gracjana podzielony jest na trzy części. Część pierwsza dzieli się na dystynkcje (oznaczane sigłem d. lub D.), grupujące poszczególne *capitula* — *auctoritates* (oznaczane sigłem c.). Część druga złożona jest z *causae* (sigel C.) i *questiones* (sigel q.); występujący w ramach tej części (C. 33 q. 3) traktat *O pokucie* (*De penitentia*), posiada wewnętrzny podział na dystynkcje, stąd też cytując go podaje się tylko np. d. 2 c. 2 *de pen.* Część trzecia, tzw. *tractatus de consecratione* został również rozbitý na dystynkcje; cytuje się go podając dystynkcje, *capitulum*, dodając równocześnie skrót *de cons. Dicta* Gracjana, względnie początki (*principia*) kaur, dystynkcji czy kwestii przytacza się używając odpowiednio sigłów: dpc. 10 (*dictum post c. 10*), dac. 2 (*dictum ante c. 2*), względnie q. 6 pr (*questio 6 principium*). Por. A. Vetulani, *O sposobie powoływania się na przepisy prawa rzymskiego i kanonicznego w późniejszym średniowieczu*, Odb. z „Kwartalnika Historycznego”, 50 (1936), 7 n.

<sup>17</sup> Ostatnio *Le legs et l'ancien droit: Gratien*, w: *Histoire du Droit et des Institutions de l'Eglise en Occident*, t. VII: *L'Age classique 1140—1378*, Paryż 1965, 82 n.

<sup>18</sup> *Le Traité „De penitentia” de Gratien dans l'Abrégé de Gdańsk Mar. F. 275*, SG, vol. VII (1959), 357—390.

<sup>19</sup> Por. *Le legs...*, art. cyt., 90 n., a także prace powołane w przyp. 9.

*De consecratione*, zredagowany na wzór dawnych zbiorów prawa kanonicznego bez „diktów” Gracjana — z czasem dopiero została dołączona do *Dekretu*. Traktat ten powstał niewątpliwie poza warsztatem Gracjana.

Jeśli powyższe ustalenia najnowszej nauki można uważać za powszechnie przyjęte, to nadal pozostaje zagadką sporo zagadnień związanych z pierwotnym kształtem dzieła Gracjana, na które na dzisiejszym etapie badań nie potrafią dać odpowiedzi prace skierowane wyłącznie na studium przekazów *Dekretu*. Do takich wątpliwych a ważnych zagadnień należy między innymi sprawa autorstwa rubryk (nadpisów) figurujących z reguły nad powołanymi przez Gracjana fragmentami tekstów prawnych czy teologicznych (*auctoritates*), zaczerpniętych z dawniejszych zbiorów kanonicznych. Mimo, że autor powstałego w połowie XII w. skrótu *Dekretu* Gracjana tak zwanej *Abbreviatio Gedanensis* wyraźnie wskazuje na siebie jako na autora rubryk<sup>20</sup>, zaś niektórzy średnio-wieczni kanoniści za ich redaktora uznawali Paucapaleę (uważanego za najstarszego ucznia Gracjana), dzisiejsi historycy prawa kanonicznego za twórcę rubryk nadal uważają samego Gracjana<sup>21</sup>.

Wszystkie dotychczasowe badania nie pozwalają na podjęcie prac nad przygotowaniem takiej edycji dzieła Gracjana, która by z jednej strony uplastyczniła badaczowi, jak wyglądał *Dekret* w pierwotnej redakcji, z drugiej zaś strony wskazała, które elementy figurujące w nim są późniejszymi dodatkami oraz jak i kiedy owe pograccjanowskie uzupełnienia stały się integralną częścią *Dekretu*. Zadanie edytorów byłoby ułatwione, gdyby udało się odkryć w jakiejś z bibliotek bardzo stary rękopis *Dekretu*, taki lub przynajmniej bardzo zbliżony do tego, który wyszedł z warsztatu Gracjana. Niestety wszystkie dotychczas opisane rękopisy pełnego tekstu *Dekretu* pochodzą z epoki stosunkowo późnej, gdyż dopiero z drugiej połowy XII wieku i to raczej z dalszych jej dziesiątek<sup>22</sup>. Wśród nich nie znaleziono dotąd ani jednego, w którym brakowałoby wszystkich elementów stanowiących niewątpliwie późniejsze dodatki. W jednych brak traktatu *O pokucie*, w innych traktatu *De consecratione*, w innych zaś — fragmentów uznanych za palee; dotąd nie

<sup>20</sup> Patrz niżej w tekście.

<sup>21</sup> Szerzej o problemie rubryk w *Dekrecie* Gracjana zob.: A. Vetulani, *Decreti Abbreviatio Parisiensis*, „Analecta Cracoviensia” III (1972), 362—381 i literaturę tam powołaną.

<sup>22</sup> Należą tu rękopisy kolońskie A i B (podstawa edycji Friedberga), Ms 64 z biblioteki klasztoru w Montecassino, Ms 38848 Bibliothèque nationale w Paryżu, Gonville and Caius College no 6 w Cambridge, Ms 72 Katedry Płockiej (zaginiony), Ms 356 Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Ms Mar. F. 77 Biblioteki PAN w Gdańsku. Zob.: J. Rambaud-Buhot, *L'Étude des manuscrits ... art. cyt.*; A. Vetulani, *Les manuscrits du Décret de Gratien et des oeuvres de décrétistes dans les bibliothèques polonaises*, SG vol. I (1953), 217—287; tegoż, *Dwa cenne rękopisy prawnicze Biblioteki Gdańskiej*, „Rocznik Gdański”, t. XIV, Gdańsk 1955, 28 (druk w r. 1958), oraz: *Średniowieczne rękopisy płockiej biblioteki katedralnej*, „Roczniki Biblioteczne”, t. VII, z. 3—4, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, 313—443.

znaleziono jednakże żadnego rękopisu bez fragmentów zaczerpniętych z *Corpus iuris civilis*. W chwili obecnej znamy tylko jeden rękopis<sup>23</sup>, w którym brak rubryk nad poszczególnymi *auctoritates*; jednakowoż podniesiono zarzut, że brak ten jest raczej przypadkowy, wywołany szczupłym formatem dzieła Gracjana.

Skoro zatem nie dysponujemy rękopisami oddającymi tekst dzieła Gracjana w jego pierwotnej postaci<sup>24</sup>, szczególnego znaczenia dla interesującego nas tutaj problemu nabierają dzieła związane z *Dekretem*, zredagowane w końcu pierwszej połowy XII w., a więc w okresie najbliższym działalności Gracjana. Wprawdzie co do czasu redakcji *Dekretu* poglądy w nauce są podzielone, i współautor niniejszego artykułu przesuwając czas jego sporządzenia ku pierwszym dziesiątkom XII wieku<sup>25</sup>, nikt wszakże nie wątpi, że dzieło Gracjana w swym zasadniczym zrębie, choć już z pewnymi późniejszymi uzupełnieniami, upowszechniło się najpóźniej tuż po Soborze Laterańskim II (1139); stąd też przyjmuje się, że dzieło Gracjana powstało zaraz po r. 1139.

Zanim powstały pierwsze *summy*, stanowiące opracowania *Dekretu*, podjęte dla celów raczej dydaktycznych, w pierwszym etapie prac dekretysty dążyli do uczynienia dzieła bolońskiego mistrza bardziej poręcznym.

<sup>23</sup> Rękopis Biblioteki Katedralnej w Durham (Wielka Brytania) Ms C. IV. 1 (k. XII w.). Zob.: St. Kuttner, *Repertorium der Kanonistik (1140—1234)*, t. I, Città del Vaticano 1937, 26. Mikrofilm tego rękopisu znajduje się w zbiorach Instytutu Historyczno-Prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego (depozyt A. Vetulaniego).

<sup>24</sup> Dzisiejsi badacze przypuszczają, że problem pierwotnej redakcji dzieła Gracjana da się rozwiązać, nawet gdyby nie udało się znaleźć starszych przekazów *Dekretu*. Zamierzenia współczesnej dekretystyki przewidują bowiem wykorzystanie w badaniach nad *Dekretem* Gracjana najnowszych zdobyczy techniki komputerowej. Prace te zostały podjęte przez Centre de Recherche et de Documentation des Institutions Chrétiennes (CERDIC) w Strasburgu, zainicjowane przez ks. prof. René Metz'a, dyrektora Instytutu Prawa Kanonicznego w Uniwersytecie strasburskim i Jean'a Schlick'a, profesora tegoż Uniwersytetu. Zamiarem strasburskich naukowców jest między innymi rozstrzygnięcie problemu — wysuniętego swego czasu również przez prof. Le Bras („Apollinaris”, t. XXI, s. 113 n. 3) — czy *Concordia canonum* Gracjana była dziełem jednej osoby, czy też wynikiem prac zespołu ludzi, analogicznie, jak rzecz się miała z fałszerstwami pseudo-izydoriańskimi, czy zbiorami Iwona z Chartres. W pierwszym etapie prac przewidziano wprowadzenie do pamięci komputera całego *Dekretu* Gracjana w edycji Friedberga wraz z rubrykami i z uwzględnieniem wszystkich odkryć najnowszej nauki; w dalszej przyszłości ma to stworzyć warunki do nowego wydania dzieła Gracjana. — Inicjatywa CERDIC spotkała się z żywym oddźwiękiem naukowców całego świata. Na IV Międzynarodowym Kongresie Średniowiecznego Prawa Kanonicznego w Toronto (21—25 września 1972) poświęcono tym problemom specjalne posiedzenie: „Round Table on the Use of Electronic in Studies of Medieval Canon Law”. Por.: A. Vetulani, *Komputer na usługach kanonistów*, „Tygodnik Powszechny” z dnia 2 VIII 1970 nr 31; W. Uruszczak, *Komputer na usługach współczesnej kanonistyki*, „Prawo kanoniczne” 15 (1972) nr 1—2, 304—308.

<sup>25</sup> A. Vetulani, *Nouvelles vues sur le Décret de Gratien*, s. 92—96 oraz R. Gansiniec, *Le premier abrégé du Décret de Gratien*, „Revue d'histoire ecclésiastique”, vol. LII (1957) 866—868; przeciwko wypowiedział się G. Fransen, *La date du Décret de Gratien*, „Revue d'histoire ecclésiastique”, LI (1956), 521—531, tenże *Manuscripts canoniques conservés en Espagne (III)*, „Revue d'histoire ecclésiastique”, LI (1956), 937—939 oraz LII (1957), 868—870 (dwugłos z R. Gansincem).

W tym celu redagowano skróty (*abbreviaciones*); najstarszy to wspomniana *Abbreviatio Gedanensis*, którą przekazał nam słynny już dzisiaj rękopis biblioteki kościoła mariackiego w Gdańsku (Mar. F. 275), wchodzący obecnie w skład zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN<sup>26</sup>. J. Rambaud-Buhot<sup>27</sup> odkryła już wcześniej inny skrót we fragmencie rękopisu datowanego przez nią na okres 1160—1170. Skrót ten (*Abbreviatio Parisiensis*) wzbudził szczególne zainteresowanie, gdyż brak w nim wśród *auctoritates* fragmentów zaczerpniętych wprost z *Corpus iuris civilis*; figurują w nim natomiast niektóre teksty uznane w średniowieczu za palee<sup>28</sup>. Takich skrótów *Dekretu* Gracjana, z reguły zredegutowanych w późniejszym okresie, jest sporo<sup>29</sup>; jednakże dotąd nie zostały w całej pełni zanalizowane z punktu widzenia przydatności dla badań nad pierwotną redakcją dzieła Gracjana. Niewątpliwie pewnym utrudnieniem badań w tym kierunku jest brak elementów pozwalających na ściślejsze ustalenie czasu ich powstania.

Inaczej rzecz się ma z pierwszymi a raczej z najstarszymi wśród dotychczas odkrytych, *summami* *Dekretu* Gracjana; czas ich powstania został mniej więcej ustalony. Należą tutaj: *Summa* pochodząca spod pióra Paucapalei, uznawanego — jak o tym wspomniano — za najstarszego ucznia Gracjana<sup>30</sup> oraz *Summa* tylko drugiej części *Dekretu* (dla części pierwszej autor podał jedynie bardzo krótko zawartość poszczególnych dystynkcji), której autorem był Rolandus Bandinelli<sup>31</sup>, profesor boloński, późniejszy papież Aleksander III (1159—1181). Według poglądów nauki Paucapalea miał ukończyć swe dzieło w okresie między r. 1140 (dysponował rękopisem *Dekretu* zawierającym już postanowienia soboru laterańskiego II z r. 1139) a r. 1148; *terminus ad quem* (1148) przyjmuje się w związku z tym, że na dzieło Paucapalei powoływał się Roland, czas zaś powstania *Summy* Rolanda (tak zwanej *Stroma*) da się bliżej sprecyzować, choć i tu data nie jest zupełnie pewna. Uważa się bowiem, że *Summa* ta powstała w okresie działalności nauczycielskiej Rolanda

<sup>26</sup> A. Vetulani, *Dekret Gracjana i pierwsi dekretyści w świetle nowego źródła*, Wrocław—Kraków 1955, oraz tegoż: *De Décret de Gratien et les premières décrets à la lumière d'une source nouvelle*, SG, vol. VII (1959), 275—355.

<sup>27</sup> *Les divers types d'abrégés du Décret de Gratien. De la table au commentaire*, Extrait du „Recueil de Travaux offert à M. Clovis Brunel”, Paris 1955, 397—411.

<sup>28</sup> Por. J. Rambaud-Buhot, *Le „Corpus iuris civilis” dans le Décret de Gratien d'après le MS lat. nouv. acq. 1761 de la Bibl. Nat.*, w: *Bibliothèque de l'École des Chartes*, CXI (1953), 54—64 oraz A. Vetulani, *Decreti Abbreviatio Parisiensis*, art. cyt., 363 n.

<sup>29</sup> St. Kuttner, *Repertorium...*, dz. cyt., 257—271.

<sup>30</sup> F. Maasen, *Paucapalea. Ein Beitrag zur Literaturgeschichte des canonischen Rechts im Mittelalter*, Wien 1859; J. F. von Schulte, *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts*, Bd. I *Von Gratian bis auf Papst Gregor IX*, Stuttgart 1875, 109—114.

<sup>31</sup> Por. M. Pacaut, *Roland Bandinelli*, w: *Dictionnaire de droit canonique*, vol. VII (1960), coll. 702—726.

w Bolonii; działalność ta przypada najpóźniej na ostatni dziesiętek pierwszej połowy XII w. Przyjmuje się, że swą *Stromę* napisał przed powołaniem go w r. 1148 do swego boku przez papieża Eugeniusza III (1145—1153), a w każdym razie najpóźniej przed otrzymaniem (1150) kapelusza kardynalskiego. W samym dziele znajdujemy nadto wskazówkę, pozwalającą przypuszczać, iż dzieło swe pisał przed r. 1148<sup>32</sup>.

Oba te pomniki literatury dekretystycznej już dawno zwróciły uwagę znawców prawa kanonicznego. Doceniając ich znaczenie, ogłoszono swego czasu ich tekst w sposób zaspokajający ówczesne wymogi edytorskie. I tak już wiek temu ukazała się *Stroma* Rolanda Bandinelli (1874), wydana przez profesora Uniwersytetu w Innsbrucku Fryderyka Thanera<sup>33</sup>, zaś w r. 1890 *Summę* Paucapalei ogłosił bardzo zasłużony dla rozwoju badań nad średniowieczną kanonistyką J. F. von Schulte<sup>34</sup>. Oba zatem wydawnictwa zostały ogłoszone w okresie, gdy nikt nie wątpił, że tekst dzieła Gracjana opracowany przez Korektorów rzymskich, poza później dodanymi paleami, nie odbiegał w swym zasadniczym składzie i brzmieniu od pierwotnego zredagowanego w XII wieku przez Gracjana. Tym się tłumaczy, że nie analizowano obu summ z punktu widzenia znaczenia, jakie dzieła te mogą przedstawiać dla badań nad pierwotną redakcją *Dekretu* Gracjana.

Natomiast nie doczekało się jak dotąd edycji nie wiele młodsze, jeśli nie równoczesne z pracami Paucapalei i Rolanda, dzieło innego bolońskiego dekretysty, występującego w najstarszych źródłach pod imieniem Omnibonus; w literaturze najnowszej określa się go również mianem Omnebene. Na jego dzieło zwrócił uwagę już w 1827 r. J. G. Bickell w swym studium *De Paleis quas in Decreto Gratiani inveniuntur disquisitio historico-critica*<sup>35</sup>. Bliżej jednakże zajął się nim dopiero wspomniany już J. F. von Schulte, publikując w r. 1892 dysertację *De Decreto ab Omnibono abbreviato*<sup>36</sup>, a to w oparciu o znany już Bickellowi rękopis nr 68 Biblioteki Miejskiej w Frankfurcie nad Menem. Praca J. F. von Schultego przeszła bez silniejszego echa; może i dlatego, że pod koniec XIX wieku zmniejszyło się zainteresowanie średniowieczną literaturą kanonistyczną, aby odżyć dopiero w w. XX. Na dalsze rękopisy dzieła magistra Omnibona zwrócił uwagę G. Le Bras<sup>37</sup>. Dzisiaj dzięki

<sup>32</sup> Tamże, coll. 704.

<sup>33</sup> *Die Summa magistri Rolandi nachmals Papstes Alexander III nebst einem Anhang Incerti auctoris Quaestiones*, (ed.), Innsbruck 1874.

<sup>34</sup> *Die Summa des Paucapalea über das Decretum Gratiani*, (ed.), Giessen 1890.

<sup>35</sup> Marburg 1827.

<sup>36</sup> Bonn 1892.

<sup>37</sup> G. Le Bras, *Un second manuscrit de l'Abbreviatio d'Omnebene*, „Revue des sciences religieuses”, 7 (1927), 649—655; tenże, *Un troisième manuscrit de l'Abbreviatio Decreti d'Omnebene*, tamże, 8 (1928), 270—271.

St. Kuttnerowi<sup>38</sup> znamy sygnatury aż ośmiu rękopisów, w całości lub we fragmencie zawierających dzieło naszego dekretysty, które to dzieło mylnie dotąd uważano powszechnie za prosty wyciąg z *Dekretu* Gracjana.

Dziełem Omnibona, wprzód w przekazie ms 3886 Biblioteki Narodowej w Paryżu, a ostatnio rękopisem Biblioteki Miejskiej w Cambrai, zajmowała się wspomniana już J. Rambaud-Buhot. Ona to pierwsza zwróciła uwagę, że owoc pracy naszego dekretysty to nie prosty wyciąg z *Dekretu* ale „une veritable somme”<sup>39</sup>. Zapewne określenie dekretystycznego dzieła Omnibona jako „summy” nie jest w pełni trafne; mamy tutaj bowiem do czynienia z interesującą pr z e r ó b k ą *Dekretu*, godną szczegółowszej analizy. Odracząc takie studium na późniejszy okres, w niniejszym artykule rozważamy głównie problem czasu powstania dzieła oraz znaczenia, jakie ono przedstawia dla badań nad pierwotnym tekstem *Dekretu* Gracjana.

\*                      \*

\*

Zarówno w związku ze zwróceniem uwagi przez St. Kuttnera<sup>40</sup>, że rękopis z Cambrai jest jedynym dwunastowiecznym tekstem nie zawierającym glos — co należy uznać za przejaw antyczności rękopisu — jak też w związku ze spostrzeżeniami p. Rambaud<sup>41</sup>, postanowiliśmy zająć się bliżej zawartością tego właśnie rękopisu<sup>42</sup>.

Niestety, jak dotąd nikt nie przeprowadzał badań, czy teksty — przekazane nam przez te rękopisy — dzieła magistra Omnibona w pełni pokrywają się ze sobą, czy też występują między nimi jakieś zasadnicze różnice, pozwalające również i jego dzieło potraktować jako „texte vivant”, ulegający większym czy mniejszym przeróbkom w trakcie jego kopiowania. Analiza fragmentów dzieła Omnibona, ogłoszonych drukiem przez Schultego<sup>43</sup> oraz przez J. Rambaud<sup>44</sup> pozwala przyjąć, iż rozbieżności między przekazami naszego dzieła, jeśli istniały, to chyba były niewielkie. Jednakże, mając do dyspozycji jedynie tekst zawarty w rękopisie z Cambrai, nie możemy ocenić stopnia rozbieżności między przeka-

<sup>38</sup> *Repertorium...*, dz. cyt., 259 n; na ósmy rękopis (Vatican MS Reg. lat. 1039) wskazał St. Kuttner w pracy *Additional Notes on the Roman Law in Gratian*, Reprinted from „Seminar. An Annual Extraordinary Number of 'The Jurist'”, XII (1954), Waszyngton, 69 nota 8.

<sup>39</sup> *Les divers types d'abrégés...*, art. cyt., 406.

<sup>40</sup> St. Kuttner, *Repertorium...*, dz. cyt., 258—259.

<sup>41</sup> *Les divers types d'abrégés...*, art. cyt., 406 n.; oraz w *Le legs...* art. cyt., 87 n.

<sup>42</sup> W badaniach korzystaliśmy z mikrofilmu ms. Cambrai 602, uzyskanego dzięki uprzejmości p. Marguerite Boulet-Sautel z Université du Droit et des Sciences Économiques w Paryżu.

<sup>43</sup> *De Decreto...*, dz. cyt., 12—13.

<sup>44</sup> *Les legs...*, art. cyt., 81, 87 n. i *Les divers types d'abrégés...*, art. cyt., 406 n.

zami, rozbieżności, na które zwrócił uwagę G. Le Bras<sup>45</sup>. Natomiast z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że dodatki figurujące w tym rękopisie po zakończeniu przeróbki części pierwszej *Dekretu* oraz kauz 2 i 22 są specyfiką tylko naszego rękopisu. Dodatki te bowiem są tak charakterystyczne, że z pewnością podałyby je J. F. von Schulte, gdyby je zauważył w ms 68 Biblioteki Miejskiej we Frankfurcie nad Menem, a w każdym razie G. Le Bras — zwracający uwagę na pewne odchylenia między przekazem frankfurckim a rękopisem z Troyes.

Szczególnie ważne są dwa uzupełnienia, które — naszym zdaniem — rzucają światło na czas powstania dzieła naszego dekretysty. Jak wiadomo nauka przyjmuje, że napisał je Omnibonus w czasie swej działalności nauczycielskiej w Bolonii, a więc przed objęciem w 1157 r. stolicy biskupiej w Weronie, prawdopodobnie w r. 1156. Data ta, przyjęta ze znakiem zapytania przez St. Kuttnera<sup>46</sup>, a przedtem przez A. Van Hove<sup>47</sup>, znajduje swe potwierdzenie w informacji trzynastowiecznego kronikarza, cystersa Aubry de Trois Fontaines<sup>48</sup>. Wprawdzie swe dzieło napisał on pod koniec pierwszej połowy w. XIII, ale informacje podane przezeń o dziele Omnibona — mimo bałamutnych wiadomości o stosunku Omnibona do Gracjana — są tak dokładne, że musiał opierać je na jakimś pisemnym przekazie, a nie na ustnej tradycji. Na Aubry'ego zwrócił uwagę J. F. von Schulte, powołując we wspomnianej dysertacji *De Decreto ab Omnibono abbreviato* fragment z jego kroniki: „Item eodem anno, id est Frederici imperatoris 5, (1156), quidam magister egregius Omnibonus nomine librum illum De concordia discordantium canonum diligentissime ordinavit in duas partes, primam partem in 26 distinctiones, secundam in causas 37 per questiones diversas satis artificiose propositas. Et hic liber a nomine auctoris Omnebonum appellatur”. W dalszym ciągu mamy błędną wiadomość, że Gracjan był uczniem Omnibona oraz, że uzupełnił on i przerobił dzieło swego mistrza: „et hunc secutus est tempore Alexandri pape Gratianus cardinalis, qui multa addidit, ita quod de 26 distinctionibus centum distinctiones fecit; et per ista ipsum doctrina magis facta est authentica”<sup>49</sup>.

W rękopisie z Cambrai, jednym z dodatków, napisanym ręką kopisty całości, jest d a t o w a n y formularz *libelli accusationis*, występujący niewątpliwie jako egzemplifikacja C. 2 q. 8 dpc. 5 *Dekretu* Gracjana, zaczerpniętego z *Digestów* (48. 2. 3), i figurującego zresztą również w naszym przekazie (fol. 66 v).

<sup>45</sup> *Un second manuscrit...*, art. cyt., 650 n.

<sup>46</sup> *Repertorium...*, dz. cyt., 259.

<sup>47</sup> *Prolegomena. Commentarium Lovaniense in Codicem iuris canonici*, t. I, Rzym 1945<sup>2</sup>, 441.

<sup>48</sup> *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, vol. XXIII (1874), 631—950.

<sup>49</sup> J. F. Schulte, *De Decreto...*, dz. cyt., 17, oraz *MGH, Script.*, XXIII, 843.

Oto tekst formularza, kopiującego z poważnymi błędami § 2 *dictum* Gracjana: „Imperatoris Frederici sacratissimi Augusti (po czym pisarz pozostawił miejsce na wpisanie rubryki, co nigdy nie nastąpiło) Sui (w tekście Si!) imperii anno secundo Lucio et Ticio consulibus, indictione VII mense aprilis, die II. Ego Gaius apud te Lucium pretorem vel presidem profiteor me Meuiam lege Julia de adulteriis (pominięte: ream) deferre. Quam dico de (zamiast: Quod dicat eam cum) Gaio Seio in ciuitate Bononia in domo Sempronii mense januarii consulibus Petro Io(hanne?) et Martiano commisisse adulterium. Item profiteor me accusationem executurum et de ea exequenda fideiussores dare paratum. Item (miejsce pozostawione na wpisanie rubryki) Et si litteras nesciat accusator notarius hoc modo pro eo scribat: Ego scribo Jo(hannes) professum esse accusationem executurum et de ea exequenda fideiussores dare paratum”.

Jak wiadomo — swego czasu zwrócił na to szczególną uwagę A. Gaudenzi<sup>50</sup> — datowane formularze są ceną wskazówką co do czasu przepisania konkretnego tekstu. Ponieważ w naszym przypadku formularz skargi został dopisany do dzieła wcześniej zredagowanego, stanowiąc ilustrację do wspomnianego C. 2 q. 8 dpc. 5, data figurująca na czele formularza skargi oznacza czas jego wpisania do dzieła już znajdującego się w obiegu. Przeróbka zatem Dekretu, dokonana przez Omnibona, powstała przed drugim rokiem panowania Fryderyka I Rudobrodego (był królem od r. 1152, cesarzem od r. 1155).

W formularzach tego typu rzadko kiedy kopista poprawnie przepisywał wszystkie elementy datacji; stąd wątpliwości co do czasu zredagowania danego tekstu. Podobnie rzecz się ma w naszym przypadku. Liczba indykcji nie zgadza się z rokiem panowania cesarza Fryderyka, przy czym nie wiadomo, czy pisarz brał pod uwagę rok jego koronacji królewskiej, czy dopiero cesarskiej. W pierwszym przypadku datę wpisania formularza należałoby kłaść na rok 1153, a w drugim — rok 1156 względnie przy ścisłym trzymaniu się datacji (indykcja V) — r. 1157. Dzieło Omnibona powstało zatem przed jedną lub przed drugą datą. Wobec tego jednak, że Omnibonus pracował nad swym dziełem, zanim w r. 1157 został biskupem Werony, data formularza niewiele pomoże nam do uściślenia czasu ukończenia przeróbki *Dekretu*. Stąd znacznie ważniejszym dla kwestii datacji działalności nauczycielskiej Omnibona i daty ukończenia przez niego omawianego dzieła jest drugi dodatek, figurujący jako ostatni tekst C. 22 (fol. 143). Jest to znane ale niestety

<sup>50</sup> A. Gaudenzi, *L'età del Decreto e l'antichissimo ms. Cassinese di esso. Studi e memorie par la storia dell'Università di Bologna*, vol. I, Bologna 1909, 65 n.; zob. także A. Vetulani, *Libellus accusationis Johannis Bassiani de Cremona*, „Revue historique de droit français et étranger”, 28 (1950), 264—269.

nie datowane pouczenie papieża Eugeniusza III, a więc z lat 1145—1153 *Litteras dilectionis uestre*, włączone z czasem poprzez *Compilatio I* (1. 35. 3) do *Dekretatów* Grzegorza IX (2. 7. 2), w sprawie procesowej. Gdy z reguły w adresie tego pouczenia figuruje na pierwszym miejscu kardynał subdiakon Arditio zaś dopiero jako drugi nasz magister Omnibonus, to w rękopisie z Cambrai, który podaje niewątpliwie autentyczny i pełny tekst tego dekretu (wzbogacony o ostatnie zdanie nie notowane dotąd — o ile nam wiadomo — w żadnym przekazie: „et aliis, que in eadem causa requirenda sunt subtiliter inquisitis, eiusdem causae finem imponat”) adres brzmi: *magistro Omnibono et Arditioni*. Taka kolejność adresatów mogła mieć miejsce tylko w wypadku, gdy w czasie ekspedycji pouczenia papieskiego Arditio nie był jeszcze kardynałem. Po rozważeniu trudności związanych z tym, że według Jaffe’go<sup>51</sup> i Chevalier’a<sup>52</sup> w połowie XII w. występowali dwaj kardynałowie pod imieniem Arditio, z których drugi określany był kardynałem diakonem, zaś w przekazach pouczenia Eugeniusza III jest on stale określany jako kardynał subdiakon, jesteśmy zdania, że w grę wchodzi Arditio biskup z Como, mianowany kardynałem przez papieża Eugeniusza III w r. 1150, zmarły w 1158 r. Nie da się jednak w zupełności wykluczyć, że owym adresatem mógł być drugi Arditio, nominowany kardynałem diakonem przez Hadriana IV w r. 1155, zmarły pod koniec XII wieku.

Jeśli zatem trafny jest nasz wniosek wysnuty z tekstu adresu dekretu Eugeniusza III oraz jeśli się przyjmie, że przestawienie adresatów z wysunięciem na czoło Arditia nastąpiło dopiero po jego nominacji na kardynała, otrzymamy jako ostateczny termin wpisania dekretu *Litteras dilectionis uestre* do dzieła Omnibona rok 1150 lub rok 1155. Omnibonus dokonał zatem przeróbki *Dekretu* Gracjana najpóźniej przed jedną z tych dwu dat. Przyjmujemy bowiem, że gdyby wspomniany dekret doszedł do rąk Omnibona przed datą zredagowania przeróbki *Dekretu*, to włączyłby go wprost do swych rozważań, tak jak to uczynił w obrębie C. 10 q. 3 (fol. 93) z kanonami synodu w Reims z 1148 r. Kanony tego właśnie synodu, włączone do tekstu dzieła, pozwalają nam na dalsze uściślenie czasu powstania, a mianowicie na ustalenie terminu *a quo*, to znaczy terminu, po którym Omnibonus ukończył swą przeróbkę *Concordii canonum*. Ale i tutaj zachodzą komplikacje.

Jak wiadomo w pierwszej połowie XII w. miały miejsce dwa synody w Reims, których kanony miały szersze znaczenie: synod z r. 1131 i synod z r. 1148. Teksty uchwalonych tam kanonów zostały ogłoszone przez Mansi’ego (vol. XXI)<sup>53</sup>. Kanony figurujące w naszym dziele pod

<sup>51</sup> Jaffe, *Regesta pont. Romanorum*, (2), Lipsk 1886.

<sup>52</sup> Chevalier, *Repertoire de sources historiques du M. A.*, Paris 1905, coll. 305.

<sup>53</sup> G. D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, vol. 21, (1776), coll. 716.

inskrypcją: „Ex concilio Remensi. Unusquisque presbiter ecclesia una, ad quam ordinatus, contentus sit, ut nullus in duabus ecclesiis ministrare presumat. Item ex eodem. Sicut episcopus non potest plus habere quam unam ciuitatem et uir unam uxorem, ita presbiter unam ecclesiam tantum, ita quod nullus presbiter plures presumat habere ecclesias, si de statu suo gaudere desiderat. Item ex eodem. Statutum est, ut unaquaque ecclesia suum presbiterum habeat, ubi id fieri facultas, prouidente episcopo, permiserat”. — za wyjątkiem ostatniego postanowienia — nie występują wśród ogłoszonych przez Mansi’ego kanonów ani pierwszego (1131) ani drugiego (1148) synodu w Reims. Natomiast właśnie ostatni przepis *Statutum est, ut unaquaque ecclesia* występuje niemal w identycznym brzmieniu zarówno wśród kanonów z r. 1131, jak też wśród postanowień pierwszej redakcji kanonów synodu 1148 r.<sup>54</sup> Można zatem mieć wątpliwości, czy przypadkowo powołane w dziele kanony nie pochodzą z synodu w Reims z r. 1131. Skoro jednakże wśród dekretystów drugiej połowy XII w. szerzej znane były tylko kanony synodu z r. 1148 i dwa z nich zostały przejęte do *Compilatio I*, wolno przypuszczać, że i uwzględnione przez Omnibona kanony *ex concilio Remensi* pochodzą z r. 1148. Tym samym więc otrzymaliśmy wcale dokładną datę *post quam* Omnibonus ukończył swoje dzieło, mianowicie rok 1148. W ten sposób uwzględniając wnioski, do których doszliśmy na podstawie adresu pouczenia Eugeniusza III *Litteras dilectionis uestre*, czas ukończenia dzieła magistra Omnibona kładziemy na okres między synodem z r. 1148 a nominacją Arditia kardynałem a więc 1150 lub 1155.

Działalność nauczycielska Omnibona przypada zatem na okres, w którym nad *Dekretem* pracowali najstarsi znani nam z imienia dekretyści — Paucapalea, Rolandus Bandinelli oraz szereg anonimowych „quidam”, o których oni wspominają. Właśnie na wczesnej dacie pojawienia się dzieła Omnibona polega jego wartość dla badań nad rozwojem nauki prawa kanonicznego w okresie bezpośrednio po ukazaniu się wielkiego dzieła Gracjana. Jak to najdobitniej podkreślił anonimowy autor *Abbreuiatio Gedanensis*, współcześni uważali, iż *Concordia canonum* jest za obszerna, że trudno się w niej zorientować<sup>55</sup>; stąd właśnie przejawem najstarszych prac nad *Dekretem* były — jak już o tym wspomniano — wyciągi (skrót). Prawdopodobnie i najstarsze *summy* — wyraźnie to widać w streszczeniu części pierwszej *Dekretu* w *Stromie* Rolanda —

<sup>54</sup> Drugą redakcję kanonów Synodu w Reims zob. G. D. Mansi, dz. cyt., coll. 719.

<sup>55</sup> „Gratiani opus egregium [...] profectus gratia legi. Set quia nimia ipsius prolixitas fastidium mihi generauit et a studio inchoato retardauit nacta inde occasione conatus sum pelagus et prolixitatem tanti operis habili compendio perstringere et in libellum manualemente coartare”, Mar. C. 275, f. 15v, zob. A. Vetulani, *Dekret Gracjana i pierwsi dekretyści...*, dz. cyt., 61—62.

miały również charakter wyciągów; miały one zastąpić lekturę pełnego dzieła Gracjana. Równoległe zdawano sobie sprawę, że Gracjan pominął szereg tekstów, które nadawały się do uwzględnienia i to zarówno takie, które figurowały w zbiorach stanowiących podstawę opracowania *Dekretu*, jak też kanonów najnowszych synodów i nowo wydawanych dekretalów papieskich. Wtedy też, bardzo wcześnie sięgnięto do pominiętych przez Gracjana pomników ustawodawstwa justyniańskiego, z których zaczerpnięto przede wszystkim — ale nie tylko — teksty związane z postępowaniem sądowym, celem jego usprawnienia.

W tym samym kierunku szedł Omnibonus. Dzieło jego to silny skrót *Dekretu* Gracjana na skutek wyeliminowania zarówno *auctoritates* (w sumie 48% tekstów, nie licząc skrótów w obrębie powołanych *auctoritates*, przy czym szczególnie silnie obcinał teksty patrystyczne) jak i *dicta* (pozostawił 68% diktów Gracjana)<sup>56</sup>. Z drugiej jednakże strony Omnibonus wzbogacił dzieło mistrza. Z tekstów występujących z czasem w dziele Gracjana włączył: 11 palei<sup>57</sup> (w tym jeden tekst cywilistyczny: C. 2 q. 7 c. 26), 38 fragmentów prawa rzymskiego na ogólną ich ilość 44, nie licząc występujących w traktacie *De penitentia*<sup>58</sup>. Specyfika dzieła Omnibona polega jednakże na czymś co, jak słusznie zauważyła J. Rambaud, nie pozwala go traktować i nazywać jedynie wyciągiem z dzieła Gracjana. Przeróbka *Concordiae canonum* w pierwszym rzędzie polegała na przetasowaniu tekstów. Wprawdzie już w *Abbreviatio Gedanensis* spotykamy się z przesunięciem tekstów ale w zasadzie tylko przez likwidację „epilogu”, i przemieszczeniem niektórych zawartych tam *auctoritates* ku początkowi *tractatus ordinandorum* na odpowiednie dla nich miejsca<sup>59</sup>.

Z analizy zawartości rękopisu z Cambrai (a nie mamy podstawy do przypuszczenia, by rzecz się przedstawiała inaczej w innych kodeksach zawierających nasze dzieło) można śmiało przyjąć, że nasz dekretysta postawił sobie za cel logiczniejsze uporządkowanie zawartości *Dekretu*, niżeli uczynił to Gracjan. Silne skrócenie części pierwszej dzieła Gracjana skłoniło go do rezygnacji ze znanego mu z pewnością podziału jej na 100 czy 101 dystynkcji. On sam albo też jego uczniowie uznali za wystarczający podział części pierwszej tylko na 26 dystynkcji. Warto

<sup>56</sup> Nie licząc tekstów traktatów *De penitentia* i *De consecratione*, których jako niewątpliwie późniejszych dodatków, uskutecznionych dopiero przez szkołę, nie uwzględniamy w obliczeniach.

<sup>57</sup> Z wykazu Friedberga: (9) D. 18 c. 11; (79) C. 2 q. 5 c. 15; (84) C. 2 q. 7 c. 26; (99) C. 9 q. 2 c. 5; (124) C. 17 q. 4 c. 14; (129) C. 17 q. 4 c. 26; (133) C. 20 q. 1 c. 10; (151) C. 27 q. 2 c. 7; (152) C. 27 q. 2 c. 8; (153) C. 27 q. 2 c. 18; (161) C. 35 q. 6 c. 2.

<sup>58</sup> Co do fragmentów prawa justyniańskiego u Omnibona, zob. także J. Rambaud-Buhot, *Le „Corpus iuris civilis”...*, dz. cyt., 54—64.

<sup>59</sup> A. Vetulani, *Dekret Gracjana i pierwsi dekretysty...*, dz. cyt., 77 n.

zauważyć, że w rękopisie Cambrai podział ten, zaznaczony przez późniejszego właściciela i to począwszy dopiero od d. IV<sup>60</sup>, figuruje tylko na marginesie, bez jakiegokolwiek zanotowania w kolumnie tekstu zakończenia jednej i początku następnej dystynkcji. Pozwala to na wysunięcie przypuszczenia, że podziału tego w tekście nie wprowadził sam Omnibonus.

Obok daleko posuniętego przetasowania *auctoritates* cechą charakterystyczną dla dzieła naszego dekretysty jest wprowadzenie przezeń szeregu zupełnie nowych diktów, niczym nie związanych z diktami Gracjana. Jest to ważny wkład osobisty Omnibona. Czegoś podobnego nie zauważyliśmy w żadnym z wyciągów *Dekretu*; z taką metodą spotykaliśmy się dopiero w dziele kardynała Laboransa (1182)<sup>61</sup>. Tych skądinąd nieznanych poza dziełem Omnibona diktów jest ok. 170, nie uwzględniając tych, które występują w traktatach *De penitentia* i *De consecratione*. Wśród nich niektóre są tak obszerne, że nabierają charakteru małych „traktatów”. Pomijając *tractatus de matrimonio*, figurujący u nas *ante* C. XXVII (fol. 162v), mamy obszerniejsze rozważania na temat „que sint bona matrimonii” w końcu C. XXVII (fol. 169), następnie „quid penitentia sit” w zakończeniu D. 1 *de pen.* (fol. 185v) oraz dotyczące pokrewieństwa „Quidam homo est” figurujący *in fine* C. XXXV q. 5 (fol. 194). Wśród rozważań Omnibona spotykamy takie, które interesowały nie tylko ówczesnych kanonistów ale przede wszystkim teologów.

Przy takim dość swobodnym postępowaniu z dziełem Gracjana — czego nie znajdujemy w *Abbreviatio Gedanensis* — nie dziwi nas wprowadzenie przez Omnibona zupełnie nowych tekstów. Pięć spośród nich stanowią fragmenty, które z czasem dostały się do *Compilatio I*, a mianowicie: po C. 12 q. 3 c. 2 — *Inuestigendum si nihil* (3. 21. 1), *Ut unusquisque presbiter* (3. 21. 3), *Sed hoc* (3. 23. 1) oraz *A sancto concilio* (3. 23. 2), następnie po C. 13 q. 2 c. 8: *Relatum est auribus nostris* (3. 24. 4); jeden po d. 5 c. 3: *Mulier que intrat ecclesiam* zaczerpnięty został — jak na to zwrócił uwagę J. F. von Schulte<sup>62</sup> — z *Poenitentiale Theodori* i był znany wczesnym dekretystom z Paucupaleą na czele. Tutaj należy także — idąc w kolejności miejsc występowania — wymienić powołane już postanowienia synodu z Reims z r. 1148, dalej — dotąd niezidentyfikowane, po C. 14 q. 4 c. 4: „Ex eodem concilio Martini pape. Centesime usure dicuntur, que sorti equantur, et dicuntur centesime, id est magne”, oraz po C. 21 q. 2 dpc. 10: *Item Gregorius* z rubryką „*De eodem. Si quis episcopus aut presbiter aut*

<sup>60</sup> Twierdzenie to jest hipotetyczne, ponieważ z winy fotografa mikrofilm, którym dysponowaliśmy, nie obejmował pełnych marginesów rękopisu.

<sup>61</sup> A. Van Hove, dz. cyt., 442.

<sup>62</sup> *De Decreto...*, dz. cyt., 5.

diaconus aut subdiaconus aut lector aut psalmista aut hostiarius cum muliere sanctificata Deo meatus fuerit, deponatur, quia sponsam Christi corrumpit, siue laicus excommunicetur”.

Zważywszy na wczesną datę powstania dzieła magistra Omnibona, nasuwa się pytanie czy jego analiza może rzucić jakieś światło na pierwotny kształt dzieła Gracjana.

Występowanie w naszym dziele palei — co prawda nielicznych — dalej kanonów soboru laterańskiego II<sup>63</sup> (niektórych z rubrykami) oraz stosunkowo sporo fragmentów zaczerpniętych wprost z *Corpus iuris civilis*, wskazuje, iż w okresie działalności magistra Omnibona, uzupełnienia pierwotnej redakcji dzieła Gracjana były już zaawansowane.

Rękopis *Dekretu*, którym dysponował Omnibonus, z pewnością był zamknięty trzecią częścią. W rękopisie Cambrai część ta figuruje z nadpisem *Tractatus de consecratione* (fol. 198 v.), natomiast w rękopisie z Troyes — wedle informacji G. Le Bras’a — traktat *De consecratione* jest określony jako C. XXXVII; ze słów Le Bras’a jednakże trudno wyciągnąć pewny wniosek, czy również z rubryką *De consecratione*: „Mais le manuscrit de Troyes fol. 156, présente bien comme Cause XXXVII le *De consecratione* et correspond parfaitement à la notice l’Aubry”<sup>64</sup>.

A jak u Omnibona wyglądała sprawa traktatu *De penitentia*? Jak już była o tym mowa, dzisiaj nikt nie wątpi, że traktat ten w formie występującej w rękopisach *Dekretu* z wieku XIII i XIV nie był dziełem Gracjana. Dopiero, gdy *Concordia canonum* opuściła warsztat swego mistrza, do C. XXXIII q. 3 został dodany obszerny wywód o charakterze głównie teologicznym; ze względu na jego rozmiary podzielono go na 7 dystynkcji. Również nie ma wątpliwości, że jednak sam Gracjan wysunął kwestię *Utrum sola cordis contritione, et secreta satisfactione absque oris confessione possit Deo satisfacere*. Głównie w oparciu o niektóre wczesne rękopisy *Dekretu*, także o *Abbreviatio Gedanensis* oraz traktat *O pokucie* z dzieła Omnibona, J. Rambaud doszła do konkluzji: wprawdzie „... Aucune étude... du texte du *De penitentia* comme des manuscrits qui le contiennent, ne peut nous permettre d’aboutir à une solution définitive et à une certitude absolue”, jednakże „Nous avons cependant de sérieuses raisons de penser qu’à l’origine la 3<sup>e</sup> question de la Cause 33 se composait de ce qui forma plus tard la dist. 1 du *De penitentia* à l’exception des c. 6 à 30, du d.a.c. 1 et du c. 1 D. 5, des dist. 6 et 7”<sup>65</sup>. Wniosek swój oparła głównie na zawartości *De penitentia* w *Abbreviatio Geda-*

<sup>63</sup> D. 63 c. 35; C. 1 q. 3 c. 15; C. 8 q. 1 c. 7; C. 17 q. 4 c. 29; C. 21 q. 2 c. 5; C. 23 q. 8 c. 32.

<sup>64</sup> G. Le Bras, *Un second manuscrit...*, art. cyt., 650.

<sup>65</sup> J. Rambaud-Buhot, *Le legs...*, art. cyt., 89.

*nensis* oraz właśnie na dziele naszego dekretysty, jako że — jak to autorka podkreśla — między tymi przekazami zachodzi „une grande parenté”<sup>66</sup>.

Poza drobniejszymi istnieje jednakże między nimi jedna zasadnicza różnica. Zwróciła wprawdzie na nią uwagę J. Rambaud<sup>67</sup>, ale naszym zdaniem niedostatecznie silnie. I tak u Omnibona między tekstami zaczerpniętymi z d. 1 i d. 5 *de pen.* figurują pewne własne kwestie o pokucie postawione przez naszego autora<sup>68</sup>. Odpowiedzią na nie są dalsze zwięźle, oryginalne wywody Omnibona. Wykazują one pewną znajomość zagadnień szeroko potraktowanych w d. 2—4 *de pen.* Wymagają one wnikliwszej analizy. Przedtem jednak należałoby ustalić jego tekst w oparciu o wszystkie znane rękopisy dzieła naszego dekretysty. Od wyników tej analizy będzie zależało ustalenie czy w czasie, gdy Omnibonus przeredagowywał dzieło Gracjana, a więc przed r. 1150 względnie 1155, był już znany traktat *O pokucie* w swej redakcji późniejszej wzbogaconej wywodami dzisiejszych d. 2—4 *de pen.*, czy też to uzupełnienie jest nieco późniejszej daty.

Dalszym problemem, którym zajmujemy się tutaj, jest kwestia pochodzenia rubryk, figurujących w *Dekrecie* Gracjana.

Przypomnijmy<sup>69</sup> zapatrywania J. Rambaud-Buhot, która najszerzej i najgruntowniej oponowała przeciwko dopatrywaniu się w redaktorze *Abbreviatio Gedanensis* autora rubryk. W swym podsumowującym wyniki długoletnich badań, powoływanym już *Le legs de l'ancien droit: Gratien*, następująco sformułowała swój pogląd: „La source principale et la plus importante est certainement la *Panormie*. La seconde source est Gratien lui-même dont les *dicta* ont été largement utilisés et transcrits en rubriques”<sup>70</sup>. Ostatnio po stwierdzeniu, że w średniowiecznych rękopisach *Panormii* albo nie ma zupełnie rubryk, albo są odmienne od tych, które widzimy w *Dekrecie*, wycofała się ze swego dawnego stanowiska, by w dziele Iwona z Chartes dopatrywać się jednego ze źródeł gracjanowskich rubryk<sup>71</sup>. Jeśli dodamy, że już w swym *Le legs* pisała: „Nous

<sup>66</sup> tamże, 88.

<sup>67</sup> tamże, 87.

<sup>68</sup> „...Sed quia de confessione peccati mentionem fecimus queritur quid penitentia sit, an peccatum sit remissum postquam habet cor contritum et humiliatum, et utrum penitenti uel impenitenti remittitur, an etiam pro peccato parentum filii puniantur, an peccata reddant, et an possit de uno peccato penitentiam agere ita quod in alio remaneat, et utrum si de omni peccato penitentiam egerit et peccare postea ad mortem contingit an prima penitentia fuerit”. (fol. 185 v.), zob. też: J. Rambaud-Buhot, *Le legs...*, art. cyt., 87, nota 5.

<sup>69</sup> Była o tym mowa również w cyt. artykule A. Vetulaniego, *Decreti Abbreviatio Parisiensis*, s. 362 n. Do wskazanej tam literatury warto dorzucić: A. Vetulani, *Les sommaires-rubriques dans le Décret de Gratien*, w: *Monumenta Iuris Canonici*, series C: *Subsidia*, vol. 4 (1971), 51—57.

<sup>70</sup> *Le legs...*, art. cyt., 77.

<sup>71</sup> J. Rambaud-Buhot, *Les sommaires de la 'Panormia' dans l'édition de Melchior Vossmedian*, „Traditio” 23 (1967), 534—536.

ne pensons pas que les sommaires aient été introduits dans le *Décret* par Gratien lui-même... Il aurait jugé inutile de répéter ses propres *dicta*. Mais les sommaires ont probablement été introduits par les tout premiers copistes du *Décret*, puisque nous ne trouvons pas de manuscrits sans sommaires”<sup>72</sup>, sprawę autorstwa rubryk należy uważać za otwartą. Z dwu głównych źródeł, z których mieli czerpać współpracownicy Gracjana teksty rubryk, odpada definitywnie jedno, bardzo ważne i uważane za najobfitsze, *Panormia* Iwona z Chartres. Pozostaje drugie — własne *dicta* Gracjana, względnie początkowe zdania przytoczonego następnie *capitulum*.

Główny trzon rubryk stanowią, oparte na treści poszczególnych *capitula*, krótkie zdania sformułowane samodzielnie w sposób zwarty i w zasadzie prawniczo bardzo poprawny. Ich zadaniem było wyjaśnianie czytelnikowi *Dekretu* intencji danego nieraz skomplikowanego postanowienia. Na taki właśnie cel rubryk najwcześniej wskazał autor *Abbreviatio Gedanensis* pisząc: „Ut uero singula perfectiori constant intelligentia et ad inueniendum promptiora, titulos uniuersi operis non solum principio libri preposui, set etiam in discretis locis singulis capitulis supponi(!)”<sup>73</sup>. Takich niewątpliwie samodzielnie zredagowanych rubryk w całym *Dekrecie* (w wydaniu Friedberga) — nie licząc traktatu *De consecratione*, który uważamy za późniejsze uzupełnienie oraz nielicznych rubryk w traktacie *De penitentia* — jest 2009. Obok tego znajdujemy 308 rubryk *De eodem*, które naszym zdaniem były sukcesywnie wprowadzane przez późniejszych dekretystów. Interesujących nas tutaj rubryk, które są mniej więcej wierną przeróbką poprzedzających dane *capitula* diktów lub pierwszego zdania *auctoritates*, można naliczyć się w *Dekrecie* 620.

A jak w naszym rękopisie z Cambrai przedstawiają się rubryki? Spotykamy tutaj te same ich typy co w wulgacie *Dekretu*, z tym, że niejednokrotnie pomiędzy tymi samymi rubrykami występują pewne różnice stylistyczne wywołane zapewne odmiennym wycuciem językowym naszego dekretysty. W 80 wypadkach inne jest brzmienie rubryki w wulgacie a inne u naszego prawnika. Pod tym względem jednak dzieło Omnibona tylko ilościowo odbiega od odchyień między rubrykami, które zanotował w swej edycji *Dekretu* Friedberg. Natomiast jest specyfiką naszej przeróbki *Dekretu*, że znacznie częściej spotykamy się w niej z diktami — zwróciła na to uwagę J. Rambaud<sup>74</sup> — wykazującymi ścisły związek z rubrykami. W sumie w dziele Omnibona występuje ok. 100 kanonów opatrzonych rubrykami odpowiadającymi poprzedzającemu *dictum*; jed-

<sup>72</sup> *Le legs...*, art. cyt., 77.

<sup>73</sup> A. Vetulani, *Dekret Gracjana i pierwsi dekretyści...*, dz. cyt., 68.

<sup>74</sup> *Le legs...*, art. cyt., 72 n.

nakże tylko w 40 przypadkach są one wspólne z analogicznymi diktami w wulgacie *Dekretu*; tym samym więc w 60 przypadkach rubryki są poprzedzone tekstami diktów nie występującymi w *Dekrecie*.

*Dicta*, które wpłynęły na redakcję rubryk, spotykane w naszym rękopisie mają ten sam charakter, co *dicta* występujące w wulgacie.

Wzajemny stosunek diktów i rubryk scharakteryzujemy przykładami, poczynając od podanych przez p. Rambaud <sup>75</sup>:

d. 94 dac. 1:

Subdiacono etiam summus patriarcha uices suas committere ualet.

d. 97 dac. 3:

Sine signatis apicibus non est mos Romane ecclesie undecumque legationem suscipere.

d. 12 dac. 1:

Quod absque discretione iusticie nulli agere licet.

A teraz przykłady zależności rubryk od diktów, występujące tylko w dziele Omnibona (w rękopisie Cambrai):

C. 18 q. 2 dac. 28:

Gratia ergo uisitandi et exhortandi episcopus adire potest.

C. 21 q. 4 princ.:

Quod uero fulgidis et claris uestibus eis ordinari non liceat.

C. 22 q. 2 dac. 9:

Quod etiam humilitatis causa alicui mentiri non liceat.

d. 94 c. 1:

Etiam subdiacono uices suas committit apostolica ecclesia.

d. 97 c. 3:

Romana non consueuit ecclesia sine signatis apicibus legationem undecumque suscipere.

d. 12 c. 1:

Nulli agere licet sine discretione iusticie contra disciplinam Romane ecclesie.

C. 18 q. 2 c. 28:

Gratia exhortandi et uisitandi monasterium episcopus adire potest.

C. 21 q. 4 c. 1 (w brzmieniu odmiennym niż w wulgacie):  
Fulgidis et claris uestibus clericus ordinari non debet.

C. 22 q. 4 c. 9:

Pro humilitatis causa nulli licet mentiri.  
(u Friedberga: Non liceat alicui humilitatis causa mentiri).

<sup>75</sup> tamże, 72—73.

Naturalnie zależność rubryk od diktów nie zawsze jest tak uderzająca, ale przecież nie mniej niewątpliwa np.:

C. 1 q. 1 dac. 8

Quod illi quoque, qui per pecuniam aliquos ordinauerint rei sint habendi

C. 1 q. 1 c. 8

Dampnatur episcopus, qui per pecuniam ordinationes facit.

Nasuwa się zasadnicze pytanie, czy owe dikta, które niewątpliwie wpłynęły na sposób sformułowania rubryki, znajdowały się już w egzemplarzu *Dekretu*, którym dysponował nasz autor redagując swą przerwóbkę dzieła Gracjana, czy też są jego własnym tworem. Rzecz nie jest łatwa do rozstrzygnięcia. Jeśli jednak zważymy, że występujące tylko u Omnibona rubryki zależne od *dictum* mają taki sam charakter, jak i te, które spotykamy w wulgacie, nie ma podstawy do przypisywania autorstwa tych diktów naszemu dekretysty, zwłaszcza, jeśli we wzorze, na którym opierał się, istniała już rubryka. Niejednokrotnie bowiem byłoby to zbędnym powtórzeniem, a zatem czymś sprzecznym z zasadniczą tendencją autora, który postawił sobie za cel — między innymi — skrócenie dzieła Gracjana. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w traktacie Omnibona spotykamy się niejednokrotnie z kapitulami poprzedzonymi *dictum* a nie opatrzonymi rubryką; tymczasem w wulgacie *Dekretu* przeciwnie, to samo *capitulum* posiada rubrykę odpowiadającą *dictum* występującym u Omnibona <sup>76</sup>.

Jesteśmy zdania, że dikta te należące pierwotnie organicznie do dzieła Gracjana, zostały zeń wyeliminowane z chwilą późniejszego dodania rubryki. Miał tu miejsce proces odmienny od tego, który zauważyła J. Rambaud u kopisty ms z Arras <sup>77</sup>. Ten trzynastowieczny prawnik, zauważywszy, że występujące w wulgacie dikta pokrywają się z rubrykami, eliminował nie dikta, które uważano za dzieło Gracjana, i które posiadały znacznie większą powagę, ale rubryki, autorstwo których przypisywano w średniowieczu Paucapalei. Wiemy, że w pierwszym okresie prac nad *Dekretem* nie wahano się ani krytykować Gracjana, ani uzupełniać go nowymi tekstami uważanymi za ważne, ani też eliminować niektórych tekstów, jak na przykład zbędnych ich zdaniem dubletów. Jest zatem zupełnie prawdopodobne, że z chwilą wprowadzenia rubryk, które — szczególnie te oparte na diktach — miały na celu podkreślenie znaczenia danego postanowienia, eliminowano niektóre dikta jako zbędne.

<sup>76</sup> Na przykładzie C. 24 q. 3 dac. 40: „Quare autem diuina prouidentia multos errare permittat Augustinus ostendit dicens: Ideo divina...” Natomiast w wulgacie c. 40 (rubr): „Quare diuina prouidentia multos errare permittat”, a także: D. 28 dac. 14; D. 37 dac. 16; D. 44 dac. 42 i inne.

<sup>77</sup> Rambaud-Buhot, *Le legs...*, art. cyt., 72 nota 3, 73 noty 1—3.

Właśnie w tym stadium eliminacji diktów, które przez sformułowanie i wpisanie rubryk stały się zbędnymi, powstało dzieło magistra Omnibona. Być może proces ten był poprzedzony fazą sporządzenia wykazu rubryk, o którym była mowa w artykule o *Abbreviatio Parisiensis*<sup>78</sup>. Wykaz ten zaś był podstawą do ich wpisywania do wszystkich egzemplarzy szkolnych *Dekretu*; tym tłumaczyłby się fakt minimalnych rozbieżności w przekazach rubryk z najstarszych rękopisów. *Dicta* Gracjana i *principia* kapituli byłyby tedy jednym ze źródeł takiego wykazu.

Na jedno jeszcze zagadnienie pragniemy pokrótce zwrócić uwagę. Jest to problem wzajemnych powiązań między dziełem Omnibona a innymi współczesnymi mu pracami bolońskiej szkoły dekretystów. Otóż badania podjęte pod tym kątem widzenia skłaniają do przyjęcia poglądu, że między pracami najstarszych dekretystów czynnych w tym samym ośrodku naukowym — w Bolonii — i niemal w tym samym czasie (połowa XII w.), brak jest jakiejś bliższej zależności, poza częstym oczywiście zajęciem się tymi samymi zagadnieniami, widocznie nurtującymi ówczesnych prawników.

Na wstępie warto zaznaczyć, że poważne różnice dostrzegamy w metodzie pracy. W szeregu, którego początkowe punkty wyznaczają skróty *Dekretu* jak *Abbreviatio Gedanensis* i *Abbreviatio Parisiensis*, zaś końcowe — najstarsze znane nam summy — Paucapalei i Rolanda, dzieło naszego magistra zajmuje miejsce pośrednie. Jego praca — jak już była o tym mowa — stanowi *sui generis* przeróbkę *Dekretu* — *transformatio Decreti* — z drugiej zaś strony w szeregu punktach jest wzbogaceniem komentarzy Gracjana.

Interesujące jest, że w zakresie materiału czerpanego przez autorów wszystkich wspomnianych dzieł z *Dekretu* Gracjana — brak jest wyraźnej i zdecydowanej korelacji. Obserwację tę ilustruje przykładowo zestawienie zamieszczone na następnej stronie.<sup>79</sup>

Brak wzajemnych zależności jest tutaj zupełnie wyraźny. Najwidoczniej wykorzystanie materiału z dzieła Gracjana było zdeterminowane własnymi zainteresowaniami autora oraz rolą, jaką przywiązywał do uwzględnionych przez bolońskiego mistrza *auctoritates* i do jego poglądów wyrażonych w diktach. Nie widać dosłownych przejęć jednego autora w wywodach drugiego, ale brak również polemik między nimi.

Niezależność ich stanie się wyraźniejsza, jeśli zestawimy treść ich własnych wypowiedzi. Weźmy pod uwagę ogólne rozważania naszych

<sup>78</sup> A. Vetulani, *Decreti Abbreviatio Parisiensis*, art. cyt. 379—380; tegoż, *Dekret Gracjana i pierwsi dekrecyści...*, dz. cyt., 74—75.

<sup>79</sup> W wykazie pominięto C. 8 q. 2—5, złożone wyłącznie z pr i 1—2 kanonów i dlatego też uwzględnione przez wszystkich; u Omnebene, Rolanda i Paucapalei nie zaznaczono ich własnych diktów. Inna czcionka oznacza, że dany tekst nie jest uwzględniony w pozostałych pomnikach.

Omnibonus	Paucapalea	Rolandus	Abbreuiatio Gedanensis	Abbreuiatio Parisiensis
C. 8 pr q. 1: pr+C. 7 q. 1 c. 17, 1, dpc 2, 3, 4, 5, 6, 7, d, 9, 12, 13, 17, 24, d,	C. 8 pr q. 1: pr, dpc 7, 8, 10	C. 8 q. 1: pr	C. 8 pr q. 1: pr, 1, dpc 2, 4	C. 8 pr q. 1: pr, 1, dpc 2, 3, 4, 5, 6, dpc 7, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22, dpc 24
C. 9 pr q. 1: pr, 1, 4, 5	C. 9 pr q. 1: dpc 3	C. 9 pr q. 1: <b>pr z pr.</b> <b>causae</b> dpc 3	C. 9 pr q. 1: pr, 1, dpc 3, 4, d,	C. 9 pr q. 1: pr, 1, <b>2p</b> , <b>3p</b> , d, 4
q. 2: pr, 3, 6	q. 2: pr, 1, 6, 8	q. 2: <b>pr z pr.</b> <b>causae</b>	q. 2: pr, 1, dpc 9	q. 2: pr, 1, 3, dpc 9, 10
q. 3: pr, 1, 2, d, 3, d, 4— —7, dpc 9, 10—12, 20, dpc 21	q. 3: pr, dpc 21	q. 3: <b>pr z pr.</b> <b>causae</b>	q. 3: pr, 1, dpc 3, 5, dpc 9, 15, dpc 21	q. 3: pr, 1, dpc 3, 4—9, dpc 21

autorów o małżeństwie, któremu wszyscy poświęcili stosunkowo sporo uwagi. U Omnibona, jak u Rolanda czy Paucapalei właściwe rozważania w przedmiocie C. 27 q. 1 poprzedzone zostały ogólniejszymi wywodami na temat małżeństwa. W rękopisie z Cambrai dzieła Omnibona oraz w *Stromie* Rolanda występują one w formie odrębnego traktatu, pozostającego poza obrębem C. 27 (pierwsza kauza o małżeństwie)<sup>80</sup>, w *Summie* Paucapalei poprzedzają q. 1 (w ramach C. 27)<sup>81</sup>. Omnibonus i Roland rozpoczynają od postawienia kwestii:

Omnibonus:

Primo querimus, 1) quando institutum fuerit et 2) quare et 3) quid ipsum sit, 4) quae necessaria sint ad eum contrahendum, 5) quae impediunt, ac multa alia capitula que suis locis notabuntur.<sup>82</sup>

Roland:

De quo matrimonio quaeritur, 1) a quo sit institutum et 2) ubi et 3) quando et 4) quare, et 5) quid sit matrimonium, et 6) quae sint necessaria ad matrimonium contrahendum; 7) quae impediunt matrimonium contrahendum et 8) quae dirimant contractum; 9) quod sit ibi sacramentum, et 10) quae res sacramenti<sup>83</sup>.

<sup>80</sup> W ms Cabrai jest to wzmiankowany już traktat z rubryką: „Incipit tractatus de matrimonio quod non est de causis” (fol. 164). Informowała o tym J. Rambaud-Buhot, *Le legs...*, art. cyt., 81; u Rolanda traktat ten jest opatrzony napisem: *De coniugo* i figuruje między C. 26 i C. 27. Zob. Thaner, dz. cyt., 113—115.

<sup>81</sup> Por. J. F. Schulte, *Die Summa des Paucapalea*, 110 n.

<sup>82</sup> ms 602 Cambrai, fol. 164.

<sup>83</sup> Thaner, dz. cyt., 113. Wszystkie przytoczenia *Stromy* Rolanda wzięte są z ed. Thanera.

Z powyższego widać, że kwestie od 1 do 5 u Omnibona pokrywają się niemalże dosłownie z kwestiami 3 do 7 u Rolanda; jednakże poza tym traktaty te różnią się od siebie.

1. *De coniugio* Rolanda jest krótsze od rozważań Omnibona; kończy się wyliczeniem przeszkód małżeńskich (kwestie 7 i 8) omówionych w kauzach 27—36. Ostatnie słowa traktatu: „A voto ergo incipientes thema tale ponamus” stanowią nawiązanie do wywodów C. 27. U Omnibona natomiast *tractatus de matrimonio* wzbogacony został dłuższymi wywodami na temat zaręczyn. Nasz dekretysta wprowadza je zwrotem:... „Sed quia sponsalia procedunt de illis prius est tractandum” (fol. 163 r.);

2) rozbieżności występują także w odpowiedziach. W kwestii (1) *quando institutum fuerit* Omnibonus pomija odpowiedź na pytanie *a quo sit institutum* i rozpoczyna od *ubi* (sam tej *questio* w przeciwieństwie do Rolanda nie stawia). Na pytanie podane w ekspozycji jako kwestia 1) *quando institutum fuerit* daje odpowiedź ogólną: „Quando Adam interfuit curie celesti, et tunc fuit costa ab eo separata et inde Eva formata”. *Responsio* Rolanda jest obszerniejsze: „quando: sexta die, ut ex lectione Genesis perpenditur. Sexta die formavit Deus Adam et misit soporem in eum, et tulit unam de costis eius, ex qua formavit Evam”. W dalszym ciągu i Roland i Omnibonus przytaczają słowa Adama: „Hoc nunc os de ossibus meis [...]” (cytaty u boku dekretystów różnią się w szczegółach). W zakończeniu odpowiedzi na tę kwestię Roland przytacza słowa Boże: „Crescite et multiplicamini et replete terram”, dodając: „Hoc verbo huius sacramenti facta est institutio”. Zakończenia tego nie znajdujemy u Omnibona, który ten cytat przeniósł do odpowiedzi na kwestię (2) *quare*.

Jeszcze bardziej wyraźne rozbieżności występują w odpowiedzi w kwestii (2) *quare*. Zestawmy wypowiedzi obu autorów w całości:

Omnibonus:

§ Institutum fuit propter filios Deo generandos, ut numerus angelorum diminutus per hominem reintegraretur, quia testante Gregorio, quod lapsus est in angelis restaurandum est et in hominibus. Unde Crescite et multiplicamini et replete terram. Nuptie enim replent terram, uirginitas celum. Fuit postea alia addita causa, scilicet uitatio fornicationis.

Roland:

Quare institutum est: tu humanum genus propagaretur et quod lapsus erat in angelis in hominibus restauraretur.

Unde propter fornicationem uitandam unusquisque hebeat suam. Pulcritudo etiam forme, ut in Jacob apparet, qui propter pulcritudinem Rachel VII annos seruauit; et amoris redintegratio, et pecuniarum acquisitio et etiam, ut parantela fugiens per matrimonii uinculum retineatus fuit; et alie multe cause quas longum esse enumerare.

W przeciwieństwie więc do Omnibona Roland zagadnienie celów małżeństwa traktuje bardzo pobieżnie. Inaczej natomiast Paucapalea. Pomiędzy zwykłe u niego nawiązanie do poprzednich wywodów (*In prima parte decretorum...*), C. 27 rozpoczyna on od omówienia *causae coniugii*; wśród nich rozróżnia: *principalis, honestae et minus honestae*<sup>84</sup>.

Dalsze *questiones* traktatów *De matrimonio* Omnibona i *De coniugio* Rolanda również wykazują różnice. Trudno się też dopatrzeć współzależności w ujęciu C. 27 czy C. 28. Roland w C. 27 po dokonaniu wstępnych dystynkcji („Ad quod notandum, quod voventium alii sunt sui iuris, alii non. Item eorum, qui non sunt sui iuris, alii sunt puberes, alii impuberes [...] Puberum vero alii sunt servi alii liberi [...]”) omawia kapi-

<sup>84</sup> Warto zaznaczyć, że wywody Paucapalei zbliżone są do odpowiedniego fragmentu w *Sententiarum libri quattuor* Piotra Lombarda. Oto teksty obu pisarzy:

Paucapalea (J. F. v. Schulte, s. 110—111):

Principalis igitur coniugii causa est spes prolis, propter quam primi nomines coniuncti sunt a domine dicente: Crescite et multiplicamini etc. Secunda est post peccatum Adae quae non est sine peccato, se excusatur per bonum nuptiarum, vitatio fornicationis iuxta apostolum dicentem: Unusquisque suam habeat propter fornicationem. Preterea sunt etiam aliae honestae causae, de quibus tamen nihil vel parum scriptum invenitur, velut: inimicorum reconciliatio et pacis redintegratio. Sunt etiam aliae minus honestae, sicut viri mulierisue pulchritudo, quae animos amore inflammatos frequenter impellit ad ineundum coniugium, ut suum valeat implere desiderium.

Piotr Lombard (Migne, *Patrologia Latina*, vol. 192, coll. 918):

Est igitur finalis causa matrimonii contrahendi principalis procreatio prolis propter hoc enim instituit Deus coniugium inter primos parentes, quibus dixit: Crescite et multiplicamini. Secunda est, post peccatum Adae, vitatio fornicationis, unde Apostolus: Propter fornicationem etc... Sunt et aliae causae honestae, ut inimicorum reconciliatio, et pacis redintegratio. Sunt et aliae causae minus honestae propter quos aliquando contrahitur, ut uiri mulieris pulchritudo...

Por. też: *Sententiarum lib. IV*, dist. 27 § 2 *Efficiens autem* (Migne, 192 coll. 910) i C. 27 q. 2 ante c. 10 *Efficiens causa* (Schulte, s. 115); czy *lib. IV*, dist. 31 § 2 (Migne, 192, coll. 919) i C. 27 q. 2 *In sacramento* (Schulte, s. 115).

tula zasadniczo w kolejności *Dekretu*; opuszczenia są tu raczej minimalne<sup>85</sup>. U Omnibona natomiast występują przedstawienia kwestii, swobodne przemieszczanie *auctoritates*, własne *dicta*, spore opuszczenia<sup>86</sup>. Odmiennie ujęcie spotykamy znów u Paucapalei. W q. 1 ogranicza się on do streszczenia i następnie objaśnienia wybranych 3 kanonów; w q. 2, która jego zdaniem „prolixae ac obscurae tractata est” przez Gracjana, samodzielnie, powołując wybrane jedynie *auctoritates*, odpowiada na pytanie „an liceat sponse recedere et alii nubere”<sup>87</sup>.

W świetle powyższych przykładów wydaje się być uzasadniony pogląd, iż pierwsi bolońscy kanoniści działali od siebie niezależnie; wprowadzili interesowali się tymi samymi zagadnieniami, ale rozważali je w odmiennych aspektach. Porównując wkład pracy Omnibona, można śmiało przyjąć, że wśród pierwszych bolońskich dekretystów czynnych w połowie XII w., należał on do szczególnie wybitnych. Nie darmo w powoływany wyżej dekretale papież Eugeniusz III przydał mu tytuł magistra, podkreślając — jak się wydaje — w ten sposób wysoką ocenę jego uzdolnień prawniczych. Jego dzieło dowodzi dużej wiedzy i talentu tego dekretysty. Bez wątplenia zasłużył na to, by w historii nauki prawa kanonicznego poświęcono mu nie mniej uwagi niżeli Paucapalei czy nawet Rolandowi.

<sup>85</sup> Kapituła C. 27 omówione przez Rolanda: q. 1: 2, 3, 4, fragm. 5, 6—12, d, 17—41; q. 2: 1, 2, 5, 6, 27, 19, 20, 21, 9, 10, d, 11—17, 19—50. (Thaner, s. 118—124).

<sup>86</sup> Kapituła C. 27 u Omnibona według ms Cambrai 602: C. 27 pr, q. 2: pr, 31, c, 32, dict., 33 i 34, dict., 46, 47, 50, dict., dict., 29, C. 33 q. 1 c. 2, dict., C. 33 q. 1 c. 4, (C. 27) dpc. 26, 27, dict., 7p, 8p; q. 1: pr, 1, 2, 7, 3, 10, 11, 12, 16, 20, 24, 26, 27, dict., 28, 30, dict., 31, 33—36, 40, dict., 41 § 5, 43, 41, dict., dpc. 43, dict., q. 2:c. 5—6, q. 2: c. 9—10, d, c, 12, dpc. 15, 16, 17, dict., 11, 14, 15, dict., 18p, C. 36 q. 2 c. 8, dict, dict, C. 36 q. 2 c. 11, dict., C. 27 q. 2: dpc. 18, 19, 20, 21, 22, 24—26, 23, dict., C. 35 q. 6 c. 2p, C. 27 q. 2: dpc. 38, 39, dict. (Sigle oznaczają: dict. — dictum własne Omnibona, c. — nowe kapitulium nie występujące w *Dekrecie*, p. — palea.).

<sup>87</sup> Kapituła *Dekretu* wykorzystane przez Paucapaleę: C. 27 pr, q. 1: pr, 3, 4, 5, dpc. 40, 41, 42, 43; q. 2: 12, 27, 46, 47, 50, 27, 29, 30, 31, 32, 34. (Schulte, s. 112 n.).

LE MANUSCRIT DU DÉCRETISTE OMNIBONUS  
À LA BIBLIOTHÈQUE MUNICIPALE DE LA VILLE DE CAMBRAI

RÉSUMÉ

Le manuscrit 602 à la Bibliothèque Municipale à Cambrai est un des plus intéressants manuscrits de l'oeuvre d'Omnibonus. Grâce à Mme Marguerite Boulet-Sautel, professeur de l'Université du Droit et des Sciences Économiques à Paris les auteurs disposaient d'un microfilm de ce manuscrit qui était déjà soumis par Mme Jacqueline Rambaud-Buhot à l'analyse. Mme Rambaud-Buhot était la première qui remarqua que l'oeuvre d'Omnibonus n'était point un simple extrait de Décret de Gratien mais „une véritable somme”. Le but de notre étude est d'approfondir la connaissance de l'oeuvre d'Omnibonus et également de montrer jusqu'à quel point il est utile aux études sur le texte primitif du Décret de Gratien.

Le premier problème est celui de la date de la rédaction de l'oeuvre d'Omnibonus. On considère aujourd'hui, d'après J. F. von Schulte, qu'il date de 1156. Des additions qui se trouvent dans ms 602 de Cambrai nous donnent des arguments pour fixer la date plus exacte. Ce sont: le formulaire du *libellus accusationis* qui se trouve dans notre manuscrit à la fin de C. 2 q. 8 dpc. 5 (fol. 66 v.) et le texte intercalé de la décrétale d'Eugène III (1145—1153) *Litteras dilectionis vestre*. On remarque spécialement l'ordre des destinataires de cette décrétale: dans notre manuscrit l'ordre est *magistro Omnibono et Arditiōni*, tandis que dans *Compilatio prima* (1. 35, 3) et les Décrétales de Grégoire IX (2. 7. 2) l'ordre est *Item Arditiōni Romane ecclesie subdiacono et magistro Omnibono*.

Cet ordre n'est pas fortuit. D'après nous dans le manuscrit de Cambrai se trouve le texte primitif de cet acte; ce n'est que dans les copies postérieures à la nomination d'Arditio au cardinalat qu'on a mis son nom comme le premier. On trouve des obstacles à fixer la date de cette nomination, car au XII<sup>ème</sup> siècle il y avait deux cardinaux de ce même nom. Le plus probable est que notre texte concerne d'Arditio — l'évêque de Como (nomé en 1150) mais on ne peut pas exclure la personne d'Arditio — le cardinal-diacre dès 1155. Il faut donc dater l'oeuvre d'Omnibonus d'avant 1150 où 1155.

Nous arrivons à fixer son *terminus a quo* pour l'an 1149 grâce aux autres additions, notamment les canons renfermés dans C. 10 q. 3 (fol. 93) avec une inscription: *Ex concilio Remensi*, provenant probablement du synode de Reims de 1148. Les auteurs adoptent la solution selon laquelle Omnibonus finit son oeuvre après 1148 et avant d'y annexer la décrétale mentionnée d'Eugène III (*ante* 1150 où 1155).

L'oeuvre d'Omnibonus est un remaniement avancé du Décret de Gratien. Omnibonus n'utilisa qu'environ 50% des *auctoritates* et 68% des *dicta* (on a omis dans ce calcul des traités *De penitentia* et *De consecratione*, parce qu'ils sont des suppléments postérieurs au Décret de Gratien), mais il y introduisit plusieurs remarques propres à lui. Ces *dicta* sont bien nombreux (environ 170). Certains sont tellement étendus qu'ils deviennent de petits traités. Les plus intéressants sont: *Tractatus de matrimonio* (fol. 162 v.) *ante* C. 27 et *quid penitentia sit* (fol 185 v.) à la fin D. 1 *De penitentia*. J. Rambaud-Buhot le mentionne dans son travail *Le legs de l'ancien droit: Gratien* (1965). Les autres additions dans l'oeuvre d'Omnibonus sont: *paleae* (11), les fragments du Code de Justinien (38) et les nouvelles *auctoritates* (9) dont on rencontre certaines

dans la *Compilatio prima*. On observe qu'Omnibonus traite le texte de Gratien avec une grande liberté: il le transforme, réduit et déplace ses fragments.

Grâce à l'oeuvre d'Omnibonus en ms 602 de Cambrai on voit le Décret de Gratien de la moitié du XII<sup>ème</sup> siècle comme une transformation développée de son texte primitif qui — on le sait — ne contenait ni la troisième partie (*Tractatus de consecratione*) ni les fragments du droit de Justinien ni (d'après nous) les rubriques, et le traité *De penitentia* y était beaucoup plus court. Dans notre manuscrit la troisième partie est distinguée par une inscription: *Tractatus de consecratione* (fol. 198 v.), le traité de pénitence (ne que d. 1 et d. 5 avec les exceptions) est enrichi par des questions propres à Omnibonus (le *quid penitentia sit*); les réponses témoignent d'une certaine connaissance des problèmes traités dans d. 2—4 *De pen.*

Le ms 602 de Cambrai de l'oeuvre d'Omnibonus nous permet d'ajouter quelques remarques dans la discussion sur l'origine des rubriques dans le Décret de Gratien. C'était A. Vetulani qui après avoir publié les résultats de ses recherches sur *Abbreviatio Gedanensis* de ms. Mar. F. 275 de la Bibliothèque Municipale de la ville de Gdańsk commença cette discussion. J. Rambaud-Buhot remarqua (dans *Le legs*, 1965) que les rubriques au-dessus des certaines *auctoritates* dans le Décret de Gratien correspondent dans sa teneur soit aux *dicta* qui les précèdent soit à la phrase initiale du canon. Dans notre manuscrit nous avons environ 100 cas des rubriques correspondantes aux *dicta*, mais il n'y que 40 cas où on trouve les *dicta* aussi dans le Décret, les restes (60) ne se trouvent que chez Omnibonus. Selon l'avis des auteurs, les *dicta* qu'on ne rencontre que dans notre manuscrit n'étaient pas l'oeuvre d'Omnibonus, mais ils se trouvaient dans ce manuscrit du Décret de Gratien dont le décrétiste disposait. Avec le temps on a introduit au Décret les rubriques et on a éliminé certains *dicta* comme inutiles, car ils ne comprenaient que le texte des rubriques. L'oeuvre de notre *magister* vient de cette époque d'élimination des *dicta*.

A la fin les auteurs remarquent qu'il n'y a pas de dépendance entre Omnibonus et des canonistes contemporains de Bologne, surtout Paucapalea et Roland Bandinelli. Dans leurs oeuvres il n'y a ni emprunts ni polémiques. On trouve les différences dans leur méthode de travail, dans le matériel utilisé et les textes. On peut considérer Omnibonus — et il le faut — comme un représentant remarquable de cette école. Son oeuvre est sans doute un éminent monument de la littérature canoniste médiévale.